

2 maja 2017

Recenzja pracy doktorskiej pt. *Społeczeństwo Marnotrawców?*
Funkcje i status normy niemarnowania żywności autorstwa Ariela Modrzyka (2017)

Społeczeństwo marnotrawców jest dobrze skomponowanym narracyjnie oraz znakomicie uargumentowanym analitycznie utworem socjologicznym na temat dynamiki marnotrawstwa żywności oraz statusu normy niemarnowania żywności w dzisiejszym społeczeństwie. Jest to praca wykorzystująca wyczerpującą kwerendę biblioteczną oraz jakościowe dane dotyczące tego zjawiska. Z punktu widzenia teorii, łączy elementy analityczne zsyntetyzowane z nielicznych prac antropologicznych i socjologicznych oraz raportów badawczych na ten temat. Konkluzje zawarte są w rodzaju teorii ugruntowanej. Natomiast z punktu widzenia empirii, *Społeczeństwo Marnotrawców?* korzysta z wywiadów prowadzonymi z różnymi aktorami społecznymi oraz z osobistych doświadczeń mgr. Ariela Modrzyka, będącego *freeganem* oraz wolontariuszem w banku żywności.

Praca składa się z trzech części, aneksu oraz bibliografii. Jest to całkiem gęsta analiza, zawierająca razem z bibliografią aż 543 stron. Praca, mimo licznych powtórzeń i dygresji, potrafi utrzymać wątek marnotrawstwa do końca. Dzieje się to za pomocą, między innymi, tabeli syntetyzujących aktualną oraz zdobytą wiedzę na ten temat – np. opracowanie własne dot. „Norma niemarnowania żywności i powiązane z nią zasady” – Tabela 6, s. 506.

Część I – „Ku definicji kategorii marnotrawstwa” składa się z czterech rozdziałów. Przedstawia ona ogólną dynamikę naukowego, quasi-naukowego oraz politycznego dyskursu na temat marnotrawstwa w różnych dziedzinach, jak na przykład w przyrodzie, gospodarce oraz systemach politycznych. Ta synteza prowadzi do wniosków, które chociaż nie zostało to bezpośrednio przedstawione, w moim przekonaniu, mogłyby służyć jako podstawowe założenia dla potencjalnych nowych inicjatyw w socjologii marnotrawstwa. Po pierwsze: mimo publicznego dyskursu, który opiera się na przekonaniu, że zjawisko marnotrawstwa wymknęło się spod kontroli, skala tego zjawiska nie została jeszcze odpowiednio badana. Co więcej, kwestia skali marnotrawstwa została podjęta bezpośrednio tylko w pojedynczych pracach naukowych. Po drugie, filozofia klasyczna postrzegała od samego początku, że marnotrawstwo jest związane z niewykorzystywaniem pewnego potencjału oraz niszczeniem pewnej potencji odtworzeniowej. Po trzecie, dyskursy na temat marnotrawstwa zawiera elementy retoryczne oraz ideologiczne, które kojarzą to zjawisko z pewnymi kategoriami społecznymi

oraz praktykami. Po czwarte, teorie na temat marnotrawstwa są głoszone z punktu widzenia obserwatora, który jest inny w przypadku poszczególnych teorii (np. w teorii zrównoważonego rozwoju, jest nim ekolog). Po piąte, socjologia marnotrawstwa jest socjologią zjawiska, które jak się okazuje jest zjawiskiem nie do uniknięcia, zatem powinna ona się skupić nie tyle na wyjątkowości zjawiska jako takiego, ale na jego skali oraz funkcjach. Po szóste, definicja zjawiska marnotrawstwa powinno iść w kierunku formalnej perspektywy postrzegania tego zjawiska. Zgodnie z tym ujęciem, marnotrawstwo to „brak użytku lub nieprawomocne wykorzystanie, określonego, ważnego dobra społecznego, które posiada rozpoznaną wartość instrumentalną lub symboliczną” (s. 94).

Część II, pt „Marnotrawstwo żywności w badaniach i dyskursie publicznym”, składa się z dwóch rozdziałów. Syntetyzują one główne wnioski z raportów (np. publikowanych przez Komisję Europejską) oraz sposoby badania marnotrawstwa żywności przez badaczy jakościowych (np. Davida Evansa oraz Williama Rathje’a). Jak w przypadku Części I, ta druga również prowadzi to sformułowania przez autora mocnych twierdzeń. Na przykład, konkluzja że w tych ujęciach analitycznych dominuje traktowanie żywności jak „pasywną materię, poddawaną oddziaływaniu omnipotentnych ludzi” (s. 101); że niektórzy badacze zaczęli postrzegać, że definicja marnotrawstwa przyjęta przez badanych może się różnić od tej używanej poprzez samych badaczy; że dyskurs publiczny i badawczy są czujne nie tylko na zjawisko marnotrawstwa żywności jako takie, ale również na efekty uboczne różnych rozwiązań organizacyjnych, które mają służyć zapobieganiu marnotrawstwu (np. reprodukcja oraz nawet wzmacnianie różnic między kategoriami społecznymi – dawcy vs biorcy); ale przede wszystkim to, że dyskurs na temat marnotrawstwa żywności jest stosunkowo homogeniczny i widocznie poddany zjawisku zapośredniczenia danych, mianowicie, powtarzania wyników tych samych kilku badań pierwotnych (s. 204).

Część III pt. „Norma niemarnowania w życiu codziennym gospodarstw domowych i wybranych instytucji”, składa się z siedmiu rozdziałów. Przedstawia ona w bardzo szczegółowy sposób metodologię projektu badawczego oraz wyniki badań prowadzonych przez autora. Dokonany został wgląd na dynamikę i manifestację normy niemarnowania żywności w różnych dziedzinach, takich jak: gospodarstwo domowe, bliskie otoczenie gospodarstwa domowego, etyka dobroczynności, organizacje nastawione na zysk. Jest to najbardziej złożona część pracy, ponieważ po empirycznej ekspozycji różnych stron zjawiska marnotrawstwa żywności autor omawia szereg paradoksów zjawiska marnotrawstwa żywności oraz pewne aspekty związane z funkcjami marnotrawstwa pod względem reprodukcji systemu społecznego.

Jeśli chodzi o niespójności i paradoksy, które szczególnie zaintrygowały autora, wymienić należy opracowaną na podstawie literatury, sprzeczność między percepcją przez konsumentów ogromnej

skali marnotrawstwa żywności, która ma miejsce na poziomie makro, a brakiem przypisywania przez tych samych konsumentów indywidualnej odpowiedzialności za ten stan rzeczy na poziomie mikro. Ale to nie jedyny eksplorowany w pracy paradoks. Ponadto w odpowiedziach respondentów mgr Modrzyk dostrzegł inne powiązane mechanizmy, które tych respondentów intrygują. Mianowicie: jak „duża ilość ludzi głoduje, a jednocześnie marnuje się dużą ilość żywności; zwierzę je lepiej niż człowiek, zwierzę jest bardziej chronione przez prawo niż ludzie, ktoś kto nie jest biedakiem je ze śmietnika, ludzie biją się o jedzenie ze śmietnika, śmietniki są chronione, państwo zakazuje oddawania żywności potrzebującym, osoby otrzymujące pomoc żywnościową ‘wybrzydzą’” (p. 502). Są to zjawiska, które mogłyby być zauważane jako mniej paradoksalne z powodu ich źródła poznawczego – są to paradoksy zdaniem respondentów, a nie wynikające z przyjętej perspektywy prowadzonych badań. Sam autor okazał się raczej skłonny do dewaluacji tychże paradoksów. Mimo to w bardziej szczegółowym badaniu mogłyby się okazać, że zawierają one pewne intuicje co do rzeczywistych procesów makrostrukturalnych i mogłyby być traktowane jako więcej niż tylko manifestacja krytyki irracjonalności porządku społecznego przez respondentów.

W sprawie reprodukcji porządku społecznego, *Spółeczeństwo marnotrawców?* słusznie wskazuje, że w związku z wyrzucaniem żywności następują kolejne mechanizmy „przywracania żywności do porządku społecznego” takie jak recykling (od kompostowania do robienia pasztetów z odpadków mięsnych) oraz przekazywanie nadmiaru ludziom potrzebującym (p. 491). Zatem za pośrednictwem dialektyki wykluczania-włączania, porządek społeczny jest reprodukowany pomimo kontynuacji pojawiania się nadmiaru i problemów z panowaniem nad nim. Funkcją normy niemarnowania żywności w tym wszystkim jest to, że jej status jako normy średniego zasięgu pozwala aktorom społecznym, wykorzystywać ‘ukryte obszary kooperacji’ oraz drobne dewiacje umożliwiające wykluczanie-włączanie nadmiaru żywnościowego do porządku społecznego.

Jak pokazuje ta krótka prezentacja *Spółeczeństwo Marnotrawców?* jest pracą niezwykle ciekawą nie tylko z powodu rosnącego zaabsorbowania zjawiskiem marnotrawstwa żywności, ale też przez sposób jego analizy. Praca jest obszerna i gęsta nie tylko pod kątem jej rzeczywistej długości, ale również różnorodności poruszonych wątków. *Spółeczeństwo Marnotrawców?* wychodzi poza zjawisko marnotrawstwa żywności penetrując również w sfery zapobiegania, zarządzania oraz instrumentalnie i aksjologiczne wykorzystywanie marnotrawstwa przez grupy społeczne i organizacje. To powoduje, że lektura jest bardzo ciekawa oraz że wiedza zdobyta przez czytelnika pracy jest wszechstronna.

Mimo tych niewątpliwych zalet, praca zawiera również pewne niedociągnięcia.

Po pierwsze, *Spółeczeństwo Marnotrawców?* nie jest jednolite pod względem tego, co konkretnie jest badane. Praca dokonuje atrakcyjnych przejść, jak na przykład od tematu zjawiska

marnotrawstwa żywności do roli normy niemarnowania, oraz od zjawiska marnotrawstwa do reprodukcji systemu społecznego poprzez zapobieganie-wyrzucanie-recykling-przekazywanie. Choć intrygujące i inspirujące te posunięcia analityczne nie są do końca uzasadnione. Rzeczywiście, te wszystkie problemy są jakoś związane, ale z punktu widzenia socjologicznego nadal nie są one tożsame. Pytanie czy w naszym społeczeństwie jest zakorzeniona praktyka marnowania żywności do tego stopnia, aby nazywać go społeczeństwem marnotrawców zakłada badanie dynamiki, znaczenia oraz skali tego procesu. Natomiast rozważania nad funkcją marnotrawstwa w naszym społeczeństwie są w stanie coś wyjaśnić, jeśli chodzi o trwałość tego zjawiska, ale nie w sprawie jego pojawienia się jako takiego (*emergence vs maintenance* [emergencja vs konserwacja] zob. Ullmann-Margalit (1987) na temat *wyjaśnienia typu niewidzialnej ręki*). Ten aspekt teoretyczny był poddany głębokiej analizie w ramach socjologii jako analizy niezamierzonego. Tutaj funkcjonalne podejście Mertona zostało skrytykowane przez Elstera oraz Giddensa za próbę wyjaśniania zjawiska poprzez odwołanie do jego (niezamierzonych) konsekwencji. To znaczy, że *Społeczeństwo Marnotrawców?* słusznie stwierdza, odwołując się do Mertona, że funkcja marnotrawstwa jest związana z (1) integracją i reprodukcją systemu gospodarczego, (2) osłabianiem niepokoju społecznego oraz (3) promowaniem innowacji i efektywności (p. 52). Ale zidentyfikowanie tych konsekwencji na poziomie makro nie wystarczy, aby w pierwszej kolejności wyjaśnić dlaczego ludzie marnują żywność, oraz dlaczego zapobiegają wyrzucaniu żywności w różnym tempie w zależności od kontekstu.

Po drugie, mimo poszczególnych i rozproszonych odniesień do różnych socjologów oraz pojęć socjologicznych *Społeczeństwo Marnotrawców?* nie jest jasno spozycjonowane z punktu widzenia teorii socjologicznej. Choć, wysoki poziom analityczny oraz skupienie się na rozszyfrowaniu pewnych mechanizmów przypomina wysiłek analityczny charakterystyczny dla teorii ugruntowanej oraz socjologii analitycznej, w żadnym momencie w manuskrypcie praca nie jest zdefiniowana jako stworzona w obrębie tych teorii. Rzeczywiście, pewne części rozprawy są w jasny sposób powiązane z teoriami takimi jak: paradygmat sceny Goffmana, funkcjonalizm, teoria atrybucji, kategoria koncepcji siebie etc. Ale nie ma jednej wielkiej teorii, która obejmowałaby całość. Prawdopodobnie, brak jednej wielkiej teorii socjologicznej powoduje w gruncie rzeczy to, że *Społeczeństwo Marnotrawców?* rozwija analizę różnych aspektów tego zjawiska, zamiast skupić się tylko na jednym. Efektem ubocznym jest to, iż różne prowadzone po kolei obserwacje analityczne w końcu gubią się w tej analitycznej całości, dyskutującej jeden obszar empiryczny po drugim bez domknięcia pełnego „koła” na końcu. Być może byłoby użyteczne wprowadzić punkt widzenia badań nad radzenia sobie z nadmiarem (Barbara Czarniawska), socjologii ignorancji (Linsey McGoey, Matthias Gross etc.), rozważań na temat tego co jest możliwe (Albert O. Hirschman, Charles Tilly etc.), teorii dysonansu poznawczego (Leon Festinger,

Jon Elster), teorii porażki – a w szczególności *succesfull failure* [udanych niepowodzeń], gdzie aktorzy społeczni delegują rozwiązanie problemów innym aktorom (Wolfgang Seibel) etc.

Po trzecie, *Społeczeństwo Marnotrawców?* jest pracą niezwykle ciekawą i inspirującą z punktu widzenia analitycznego, ale czasami jest trudno dostrzec, w którym momencie zaczyna się własny wkład autora, a w którym się on kończy. Tutaj winnym jest prawdopodobnie styl pisania, a nie intencjonalne zamazywanie granic przez samego autora. Pracę czyta się bardzo dobrze, ponieważ mamy do czynienia z narracją na temat zjawiska marnotrawstwa oraz funkcji normy niemarnowania żywności, która od czasu do czasu wprowadza ciekawe, chociaż rozproszone, elementy teoretyczne. To znaczy, że na pierwszym planie jest systematyzowanie wiedzy na temat zjawiska za pomocą różnych teorii, a nie systematyzowanie wiedzy socjologicznej na podstawie studium przypadku. To powoduje, że dowiadujemy się coraz więcej o marnotrawstwie, ale nie koniecznie uzyskujemy obraz jednolity pod względem teorii. Na przykład, dowiadujemy się, że jest ważne dostrzegać, jakie są funkcje marnotrawstwa dla reprodukcji systemu społecznego i gospodarczego, ale problem, iż te funkcje wyjaśniają tylko pewne aspekty zjawiska zostaje pominięty. Również jest niejasne, czy skupienie na skali i funkcji normy niemarnowania żywności jest oryginalną konkluzją autora pracy, czy została ona może zainspirowana przez jakieś debaty w ramach socjologii.

Te trzy aspekty, wielorakość badanych elementów, brak jednej ogólnej teorii socjologicznej oraz niejasność własnego wkładu analitycznego są rzeczywiście związane ze sobą. Podjęcie rewizji manuskryptu pod kątem jednego z tych wymiarów, prawdopodobnie doprowadzi do korekty również z punktu widzenia pozostałych wymiarów. Na przykład, skupienie się tylko na jednym aspekcie złożonego zjawiska marnotrawstwa byłoby dokonane na podstawie konkretnego podejścia teoretycznego. Zatem praca do wykonania nie jest w rzeczywistości taka duża. Jest to dodatkowy argument, aby kontynuować pracę nad tym zjawiskiem w formie monografii książkowej, która powinna się znaleźć na półkach bibliotek w Polsce jak najszybciej. Ponad lokalny obieg publikacji, *Społeczeństwo Marnotrawców?* powinna również być wprowadzona również do szerszej, anglojęzycznej, publiczności w postaci syntetycznego artykułu naukowego opublikowanego w dobrym czasopiśmie. Temat podjęty w tej pracy jest na tyle uniwersalny, że próby spopularyzowania wyników badań poza Polską są uzasadnione i nawet konieczne. Przyczyni się to również do wzmocnienia poziomu debaty naukowej na temat tego zjawiska oraz polepszy metodologię jego badania.

Konkludując, *Społeczeństwo Marnotrawców?* jest rozprawą doktorską, która uzasadnia nadanie stopnia doktora w dziedzinie socjologii jej autorowi p. Arielowi Modrzykowi. Piszę to z całą pewnością i życzeniami powodzenia w rozwoju kariery naukowej. Praca po wprowadzeniu niezbędnych skrótów i poprawek kwalifikuje się do publikacji w formie monografii książkowej.